

DZIENNIK POMORSKI

PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji . . .	2,55 zł.
Z odnośnikiem i w agencjach . . .	2,65 "
Na pocztę, już z odnośnikiem . . .	2,91 "
Kwartalnie w ekspedycji . . .	7,65 "
Na pocztę już z odnośnikiem . . .	8,73 "
Strajki i inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu — części kwoty abonamentowej. —	

OGŁOSZENIA:

od wiersza 6-cio łam. lub jego miejsca 15 gr. w dziale ogłoszeniowym, od wiersza mm. 3 łam. lub jego miejsca 40 gr. w dziale redakcyjnym. Z zagranicy 100% drożej.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9, przed poł.

Poniedziałek: Ambrozego b. w.
Wtorek: Nispok. Pocz. NMP.

CHOJNICE, wtorek dnia 8 grudnia 1931 r.

Słońca wschód 7.00 zachód 15.26
Księżycy wschód 07.02 zachód 14.29

Więści o krótkiej treści

Walka z kryzysem gospodarczym we Francji

Paryż. — Izba deputowanych przyjęła projekt ustawy w sprawie rozwoju gospodarstwa narodowego przewidujący wydatki na te cele w sumie ogólnej 3 miljarde 476 milionów fr., dochody zaś w sumie 239 milionów fr. Projekt ma na celu walkę z kryzysem gospodarczym i bezrobociem.

List biskupa Madryckiego

Madryt. — Biskup madrycki ogłosił list pastercki, w którym nawołuje wiernych do zorganizowania pomocy materialnej dla Kościoła hiszpańskiego wobec obecnej redukcji, a w przyszłości zniesienia uposażenia państwowych dla kleru, w związku z rozdziałem Kościoła od państwa.

Sowiecka produkcja książkowa

Moskwa. — Prasa sowiecka ogłasza urzędowe zestawienie sowieckiej produkcji książkowej, z którego wynika, że treść znacznej części książek ze wszystkich dziedzin życia, pomimo cenzurowania rękopisów — znacznie odbiega od ideologii komunistycznej. Prasa proponuje założenie specjalnego instytutu wojennej bibliografii komunistycznej, któreby kontrolowała nowe wydawnictwa.

Deficyt angielski

Londyn. — Baldwin oświadczył w przemówieniu, że dokładne cyfry deficytu bilansu handlowego nie jest jeszcze znana, wynosi jednak około 100 mil. funtów sterlingów.

Złośliwy dowcip „Action Francaise”

W monarchistycznej „Action Francaise” ukazała się w formie pogłoski wiadomość, jakoby istniał zamiar ożenienia brata obecnego króla rumuńskiego ks. Mikołaja „w najbliższym czasie ze starszą córką marszałka Piłsudskiego, poczem zostałby on wyniesiony na tron polski”. Wiadomość tę powtórzył następnie krakowski „Ilustr. Kurjer Codzienny”.

Ajencja „Iskra” dowiaduje się, że wiadomość ta jest od początku do końca wyssana z palca i że redakcja paryskiego dziennika, a razem z nią dziennik krakowski, który ją powtórzył, padły ofiarą złośliwego dowcipu.

Zarejestrowani hitlerowcy

Organ hitlerowców „Volkische Beogachter” donosi, iż liczba legitymacji partyjnych wydanych przez kierownictwo stronnictwa narodowych socjalistów wynosi 700.000.

Prasa zachodnio-europejska o wizycie min. Marinkowicza w Warszawie

Paryż. — „Le Temps” podkreśla znaczenie wizyty ministra spraw zagr. Jugosławii Marinkowicza w Warszawie i konsolidację krajów w Europie środkowej.

Rzym. — „Tribuna” podaje, że wizyta ministra Marinkowicza w Warszawie była aktem kurtuazji i nie miała charakteru politycznego, nie mniej jednak skończyła się sukcesem ze względu na pakt w sprawie zbliżenia kulturalnego między Polską a Jugosławią. Pakt ten dowodzi, że Polska stała się atrakcyjną siłą kulturalną.

Wynurzenia Hitlera

Londyn, 5. grudnia. — Dzisiejsze pisma zamieszczają wywiad, udzielony przez Adolfa Hitlera, berlińskiemu wysłannikom prasy angielskiej. W wywiadzie tym Hitler omawia obecną sytuację oraz wy-

Pod hasłem spisu ludności!

W środę już odbędzie się powszechny spis ludności. Nie będzie w całej Polsce ani jednego mieszkańca, ani jednego budynku mieszkalnego a nawet więcej; ani jednego schronienia, gdzie zamieszkał człowiek, choćby miało to być w namiocie, na tratwie, lub w cygańskim wozie wędrownym, gdzieby nie złożył swej wizyty honorowy komisarz spisowy. Jeśli w mieszkaniu nie zastanie nikogo to przyjdzie raz drugi i trzeci. O znajdujących się poza domem zaśięgnie potrzebnych informacji od tych, których zastanie. W każdym razie, wszyscy muszą być spisani i opisani i wciągnięci na arkusze spisowe.

O celach II spisu ludności wszyscy obywatele — jak się zdaje — są już dostatecznie uświadomieni. Wszyscy wiedzą, że wyniki spisu odtworzą strukturę społeczną, gospodarczą, narodowościową i wyznaniową państwa polskiego, że rzucą jasne światło na stosunki zawodowe, kwestję mieszkaniową i budowlaną i na wiele innych ważnych zagadnień społecznych i państwowych, nie mówiąc już o samym dostarczeniu cyfry ludności w państwie.

Spółczesność dała wyraz swemu zrozumieniu celów spisu. Dowodem tego było ustosunkowanie się do spisu całej prasy oraz organizacji społecznych. Najwymowniejszym jednakże jest fakt, że znalazło się w społeczeństwie około 150.000 osób, które bezinteresownie zaoferowały swą pracę w charakterze ho-

norowych komisarzy spisowych. Zrozumienia dobrej woli, a często entuzjazmu tych ludzi nie przyćmiła nawet ciężka atmosfera powszechnego kryzysu.

Akcja spisowa, obejmująca cały kraj, opiera się więc na 150-ciu tysięcznej ochotniczej armii, ożywionej jaknajlepszym duchem pracy społecznej. O tym należy przede wszystkim pamiętać. Komisarz spisowy, który zapuka w dniu 9 grudnia do każdego mieszkania, to obywatel (lub obywatelka), który bezinteresownie podjął się kilkudniowej i niełatwej pracy. Społeczeństwo powinno w całej rozciągłości ocenić tę ofiarność i życzliwe przyjęcie zgłaszającego się do domu komisarza powinno stać się pierwszym tego dowodem. To jednak nie wystarczy. Należy również ułatwić pracę komisarzowi, przygotowując wcześniej odpowiedzi na pytania kwestionariusza spissowego, przylem odpowiedzi proste i prawdziwe.

Prawdziwość i dokładność zeznań jest zasadniczym obowiązkiem wobec aktu państwowego tak wielkiej wagi, jakim jest spis. Niczego się przylem obawiać nie trzeba, pamiętając, że tajemnica spisowa jest przestrzegana jaknajskrupulatniej, i że na niczyją szkodę zeznania spisowe nie mogą być wykorzystane. Wprost przeciwnie: spis odbywa się wyłącznie pod hasłem dobra państwa i wszystkich obywateli.

A załem w dniu jutrzejszym spełnijmy godnie i ochotczo swój obowiązek!

Zwycięstwo rewolucji w republice Salvador

Nowy Jork. — „New York Times” donosi, że rozruchy na ulicach San Salvador zakończyły się. W czasie zamieszek 3 osoby zostały zabite a 5 rannych. Bezpośrednią przyczyną rewolucji było — jak się wydaje — niezadowolenie oficerów z powodu nieotwartej mywania żołdu od września. Panuje również wielkie niezadowolenie z rządów prez. Arauja, którego oskarżają o korupcję.

Nowy Jork. — Jak donoszą z San Salvador, powstańcy opanowali sytuację niemal w całym kraju. W stolicy w ciągu dnia dzisiejszego zaprzestano walki i strzelaniny, gdyż wierne dotychczasowe rządu oddziały wojskowe, gwardia i policja poddały się zarządzeniom powstańców. W ciągu wieczora ustano wiony został rząd prowizoryczny, na którego czele stanął były minister generał Martinez. W skład rządu wchodzi głównie wojskowi, tworzący pewnego rodzaju dyktatorjum.

Komunikat oficjalny głosi, że w całym kraju zapanał spokój.

Pod Helem osiadł statek na mieliznie

W nocy z czwartku na piątek, 4 bm, osiadł na mieliznie pod Helem w pobliżu helskiej boi „Nord” jakiś parowiec, idący w kierunku północnym. Na wiadomość o wypadku Kapitanat Portu w Gdyni wysłał natychmiast na pomoc rzuczonemu na mieliznę statkowi holownik „Ursus” z pilotem.

W godzinach popołudniowych powrócił do Gdyni holownik „Ursus”, statkiem, który najechał na mieliznę pod Helem, jest parowiec niemiecki „Eduard” z Hamburga.

Statek ten w czwartek wyruszył z Gdyni do Gdańska z ładunkiem 400 ton kartofli. W Gdańsku parowiec uzupełnił ładunek i w nocy z czwartku na piątek o godz. 4 wyruszył do Londynu. O godz. 6 rano osiadł na mieliznie. Z pomocą pośpieszyły statkowi 4 holowniki z Gdańska. Do późnych godzin wieczornych statku nie udało się ściągnąć z mielizny.

Święto Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny

W okresie adwentowym, dnia 8 grudnia obchodzimy święto Niepokalanego Poczęcia N. Marii Panny. Uroczystość ta ma przypominać nam dogmat wiary świętej, że Maria była wolna od grzechu pierwotnego, tj. od grzechu przez pierwszych rodziców w raju popełnionego, który to grzech przeszedł na wszystkich ludzi. Jedyne N. Maria od pierwszej chwili swego poczęcia była wolna od tego grzechu, była więc „niepokalanie poczęta”.

Powyzszy dogmat wiary, ogłoszony uroczystie przez Papieża Piusa IX dnia 8 grudnia 1854 roku. Mmelo więc 77 lat od tej chwili, a więc stosunkowo późno określony został przywilej Niepokalanego Poczęcia Marii Panny przez Kościół jako dogmat. Ojcowie Kościoła dawno już jednak o nim wspominali, a to przekonanie wzrastało i utrzymywało się coraz więcej, znajdując swój wyraz w dziełach pisarzy katolickich, świętych i nabożeństwach ku czci Marii, oraz w sztuce kościelnej.

W pierwotnych czasach nauczał Kościół, że wyłącznie tylko Jezus Chrystus Syn Boga prawdziwego, będąc poczęty z Ducha Świętego nie miał na sobie nigdy grzechu pierwotnego. Później powstała w Kościele myśl, że N. Maria Panna musiała za życia swego być bez winy i skazy, inaczej nie mógłby ją Bóg wybrać na matkę dla swego syna. Z tego łatwo wywiązało się pojęcie, że N. Maria Panna została poczęta niepokalanie, czyli bez grzechu pierwotnego.

Tę prawdę nie wszyscy od razu przejrżeli. Powstał więc w łonie Kościoła w tym przedmiocie pewien spór. Gorliwie bronił N. Marię Pannę zwłaszcza Franciszkanin Jan Duns Scotus (1307 r.) oraz cały zakon, do którego należał. Przeciwno niemu wystąpił z początku Dominikanin, powołując się na Tomasz z Akwinu. Odtyd obrońcy Niepokalanego Poczęcia, do których przyłączył się też uniwersytet paryski nazwani zostali „Skotystami”, przeciwnicy zaś „Tomjstami”.

Sobory bazylijski i trydencki nie postawiły nic pewnego w tym przedmiocie. Zwolna jednak weszło w życie w niektórych klasztorach „officium” o Marii Niepokalanej. Papież zaś Grzegorz XVI dozwolił nawet biskupom francuskim, ażeby w prefacji we mszy św., oraz w litaniach wyznawali Marię bez grzechu poczętą. W roku 1843 poprosili o to Ojca św. Dominikańskie, iż wreszcie Pius IX po zbadaniu opinii biskupów całego świata, encykliką z 2 lutego 1849 r. zwoławszy ich do Rzymu, ogłosił uroczystie 8 grudnia 1854 r. Niepokalanie Poczęcie N. Marii Panny za dogmat, czyli prawdę wiary.

W cztery lata po ogłoszeniu tego dogmatu, a mianowicie dnia 11 lutego 1858 r. N. Maria Panna sama raczyła zatwierdzić w cudowny sposób wyrok Kościoła. Pojawiała się w Lourdes ubogiej pasterce i to kilkakrotnie, a pojawiając się ostatni raz nazwała się sama: „Jam jest Niepokalanie Poczęta”. Od tego czasu tłumy nieprzebrane ciągną z modlitwą na ustach do owej grotki cudownej w Lourdes.

W Polsce, gdzie od najdawniejszych wieków istniał specjalny kult Matki Bożej, dzień Niepokalanego Poczęcia obchodzi się z wielką czcią. Kupiectwo polskie obrabło sobie nawet Niepokalanie Poczętą N. Marię Pannę za swoją patronkę. Tak samo i lud wiejski czci N. Marię Pannę i w każde jej święto śpiewa do niej nabożne pieśni. Dnia 8 grudnia były nawet dawniej specjalne zwyczaje ludowe podczas nabożeństwa po kościołach wiejskich na cześć Niepokalanego Poczęcia.

Na obrazach Marii Niepokalanie Poczęta, otoczona promieniami słonecznymi, stoi na kuli ziemskiej, u nóg jej widzimy księżyc, a na głowie koronę z gwiazd. Kulę ziemską opasuje wąż, ale Mariji dotknąć nie może, gdyż ona depcze głowę jego. Wąż oznacza właśnie szatana, który splamił ludzi grzechem pierwotnym.

Komisja opiniodawcza przy Ministerstwie Rolnictwa

W Min. Rolnictwa odbyło się pod przewodnictwem p. ministra dra Janta-Polczyńskiego 1-sze posiedzenie opiniodawczej Komisji gospodarczej, powołanej do życia przez p. ministra rolnictwa w charakterze organu doradczego ministerjum w sprawach gospodarczych.

Do komisji zostali zaproszeni pp. K. Esden-Temp ski, inż. K. Fudakowski, poseł W. Chyla, St. Karowski, prezes W. Karwacki, pos. St. Kielak, p. Papara, dr. L. Pluciński, dr. Wł. Piaskiewicz, poseł J. Rudowski oraz b. minister sen. J. Wielowieyski. Ponadto w posiedzeniu wzięli udział: prezes W. Przedpełski oraz szereg wyższych urzędników ministerjum rolnictwa, przemysłu i handlu oraz spraw zagranicznych.

Na porządku dziennym pierwszego dnia obrad znalazły się sprawy następujące: zagadnienie zniżki cen inwentarza, projekt ustawy standaryzacyjnej dla artykułów rolniczych oraz kwestja używania przez niektóre działy naszego przemysłu surowców rolniczych, pochodzenia krajowego.

Drugi dzień obrad poświęcono w całości zagadnieniu konwersji krótkoterminowego zadłużenia rolniczego.

Cudzoziemscy Polacy

Emigracja polska we Francji jest liczna. Dużo ro dzin jest tu lat osiadłych na ziemi francuskiej. Wiele jest tutaj skojarzonych małżeństw, tu założonych rodzin. Dzieci tych rodzin — urodzone we Francji, nie znają swej Ojczyzny, chodzą przeważnie do szkół francuskich, mówią źle, lub wcale po polsku, mylą po francusku i wiele, bardzo wiele z nich w przyszłości przyjmie obywatelstwo francuskie.

Naturalizowani ci Francuzi, założą rodziny francuskie, a w jakimś trzecim pokoleniu zapomną o swem pochodzeniu polskim. Winę ponosi społeczeństwo, które nie myśli o swoich małych obywatelach, urodzonych na obczyźnie.

Na północy, gdzie osiedla polskie są bardzo liczne i skupione jest stosunkowo najlepiej. Dzieci, które tu cały dzień przebywają w murach szkolnych mówią i uczą się po polsku. Najgorzej jest w Paryżu i okolicach najbliższych.

Małutka obywatelka całując swego tatusia, mówi naprzykład w ten sposób: „Pocałuj mnie w żużutkę” — to znaczy w policzek, z francuskiego „jou”, albo wskazując wesoło na kolana matki, szczebiocze — „Tak lubię siedzieć u ciebie na „żuszkach” (genou), albo jeszcze gorzej — „nie rób mnie biegać”. Dzieci stwarzają własne słowa dziwolągi, które czasem nawet miłe brzmią w ich usteczkach, a starsi za chwyceni pomysłowością nie tylko nie poprawiają, ale częstokroć zartem posługują się temi wyrażeniami.

Chcąc niedawno przekonać się co ci mali cudzoziemcy nasi wiedzą o Polsce, poprosiłem 10-letnią uczennicę francuskiej szkoły komunalnej o napisanie wypracowania — „So wiem o Polsce?”

Mała zabrała się do pisania z zapałem i oto są jej wiadomości o swej Ojczyźnie, — dosłownie:

„Polska jest zrobiona z części rosyjskiej, niemieckiej i austriackiej. Kiedyś to była Polska, gdzie był król. Polska jest krajem gdzie się nosi krakowskie kostjumy. Bardzo ładne. W polskim kościele widziałam. Mamusia obiecała mi uszyć taki kostjum, kupić dużo koralik i wstążek ale to bardzo drogo kosztuje w Paryżu. W polsce jest dużo śniegu w zimie i jeżdżą sankami, robią bałwany ze śniegu. Okropnie bym chciała tam pojechać, żeby jeździć sankami i śpiewać takie ładne piosenki.

Ja bardzo kocham Polskę, ale nie dużo czytałam książek, bo niemam czasu. Na Noel dzieci tam chodzą z jakimiś checami jak szopka i gwiazdka i kolendują.”

Przypuszczamy, że można przy dobrych chęciach czynników oficjalnych postarać się o to by te dzieci szczególnie w Paryżu mogły się gdzieś zbierać od czasu do czasu i coś więcej dowiedzieć się o swej Ojczyźnie?!

K. Z.

Min. Marinkowicz w Krakowie

W piątek rano, o godz. 8-ej mju. 30, zajechał na dworzec kolejowy pociąg udekorowany barwami państwem Jugosławji i Polski, wiozący ministra spraw zagranicznych królestwa Jugosławji Marinkowicza z małżonką. Dostojnym gościom towarzyszy w podróży minister spraw zagranicznych Polski Zaleski z małżonką, minister pełnomocny królestwa Jugosławji w Warszawie Branka-Lazarevic, dyr. dep. politycznego Carovic, dyr. dep. ekonomicznego Pilja, szef gabinetu ministra Kovacevic, oraz sekretarz Pavlovic, polski minister pełnomocny w Białogrodzie Schwarzburg-Guenther oraz radca MSZ. p. Sznicki.

Oficjalne powitanie gości odbyło się o godz. 10 w salonach recepcyjnych na dworcu kolejowym. Na spotkanie przybyli wojewoda krakowski dr. Kwaśniewski z małżonką i starosta grodzki Małaszyński. P. wojewoda powitał obu ministrów, wręczając p. Marinkowiczowej wiązankę kwiatów. Z dworca udali się goście autem do Grand hotelu, gdzie powitał ich prezydent miasta, Belina-Prądmowski z małżonką, wręczając wiązankę kwiatów pani ministrowej Zaleskiej. Po chwilowym zatrzymaniu się w hotelu udali się goście na zwiedzenie miasta.

Goście zwiedzili kolejno katedrę, Zamek królewski na Wawelu, kościół na Skalce, kościół św. Katarzyny, bibliotekę Jagiellońską i kościół N. P. Marii Ponadto pani Marinkowiczowa zwiedziła Muzeum Narodowe i muzeum Czartoryskich, oglądając z dużym zainteresowaniem cenne zbiory i galerje.

Zapowiedziane zwiedzenie kopalni wielickiej nie odbyło się.

W nocy goście odjechali z Krakowa.

Z Rady Ministrów

W piątek odbyło się pod przewodnictwem p. premiera Aleksandra Prystora, posiedzenie rady ministrów. Na posiedzeniu tem rada ministrów zatwierdziła zamknięcie rachunków państwa za okres budżetowy 1929-30 i upoważniła ministra skarbu do przedstawięcia tego zamknięcia sejmowi do zatwierdzenia. Dalej rada ministrów zatwierdziła bilans oraz rachunek zysków i strat przedsiębiorstwa Koleje Państwowe za okres od 1. 4. 1930 do 31. 3. 1931. Wreszcie rada ministrów uchwaliła projekty ustaw: O rejestrowaniu zastawie drzewnym i ulgach kredytowych dla instytucji rolniczych, jak również rozporządzenie w sprawie zniesienia oraz zmiany granic niektórych powiatów na obszarze woj. krakowskiego

Gandhi u Ojca św.

Rzym. — Według krążących tu pogłosek Gandhi przebywający obecnie w Paryżu, jeśli mu na to pozwoli stan zdrowia, przybędzie w przyszłym tygodniu do Rzymu.

W związku z tą możliwością istnieje przekonanie, iż Gandhi przyjęty będzie na osobnym posłuchaniu u Ojca św.

Wizyta ta jest pożądana przez sfery watykańskie ze względu na rozległe interesy Kościoła katolickiego w Indjach.

Bazylika Grobu Chrystusowego zagrożona

Citta del Vaticano. — Donoszą tu z Jerozolimy, że zarważono osuwanie się fundamentów Bazyliki Grobu Chrystusowego. Władze miejscowe przedsięwzięły wszelkie środki w celu naprawy tych fundamentów, osłabionych przez cz. s.

Blagostawieństwo dla Meksyku

Mexico - City. — Z okazji 400-lecia Matki Boskiej z Guadalupe, patronki Meksyku, która to rocznica obchodzona tu będzie uroczystie w tych dniach, Ojciec Św. nadesłał blagostawieństwo dla Meksyku.

Odnalezienie skarbów

ostatniego wodza Indian meksyk.

Mexico City. — Niejaki Ernst Loeck, Niemiec, zamieszkały od wielu lat w Meksyku, odnalazł ogromne skarby ostatniego wodza Indian Tarasków. Skarby te ukryte zostały przed 400 laty, gdy Hiszpanie wtargnęli do kraju Tarasków. Wódz plemienia wzięty na tortury, zginął, lecz nie wyjawiał, gdzie ukrył skarby. Tajemnica ukrycia tych skarbów pozostała dotychczas w rodzinie wodza. Aż obecnie jedna z jego potomkin poślubiła Loeckiego i zdradziła mu tajemnicę. Loecke ocenia skarb na 25 milj. dolarów.

Rząd przedsięwziął środki ostrożności, aby skarby nie zostały rozgrabione.

Zbezczeszczenie zwłok w prosektojum uniwersytetu berlińskiego

Berlin. — Skandaliczny wypadek zbezczeszczenia zwłok wydarzył się ostatnio w prosektojum uniwersytetu berlińskiego. W sali, w której odbywa się sekcja zwłok, na jednym z ciał, przygotowanych do preparowania, wycięty został hitlerowski „Hakenkreutz”. Mimo usiłowania studentów zatępienia tego wypadku dowiedziało się o nim kierownictwo instytutu anatomicznego i doniosło o tem władzom przełożonym.

Pruski minister oświaty zarządził natychmiast dochodzenia celem wykrycia sprawcy któremu grozi wydalenie z wydziału. Studentka, która pracowała przy tych zwłokach, utrzymuje, że nie dopuściła się tego czynu. Wobec tego władze uniwersyteckie przystąpiły do przesłuchania wszystkich osób które znajdowały się w sali w dniu, w którym zaszedł skandaliczny incydent.

Mózg Kuertena pokrajano na kilka tysięcy płatków

Także i po śmierci morderca duesseldorfski sprawa kłopot władzom. Akta w sprawie zejścia Kuertena z tego świata nie zostały jeszcze zamknięte, ponieważ ostatnie słowo ma nauka.

W fachowych kołach zainteresowanych oczekuje się wyniku badania mózgu zbrodniarza. Badania te przeprowadzane są w instytucie anatomiczno-biologicznym uniwersytetu berlińskiego przez prof. Krausego.

Mózg Kuertena pokrajano na kilka tysięcy płatków, które obecnie odesłane będą do Monachjum do niemieckiego instytutu badań psychiatrycznych. Tam prowadzone będą nadal dalsze badania które potrwać znów kilka miesięcy.

Syn cesarza Japonji królem Węgier

Budapeszt. — Dziennik „Ujsag” podaje ciekawe szczegóły z wykrycia puczu radykalno-prawicowego na Węgrzech. Dziennik pisze, że upatrzony przez zamachowców na przyszedłego ministra spraw zagr. Toth hawił przed dwoma miesiącami w Wiedniu, gdzie złożył wizytę w poselstwie japońskim w charakterze przedstawiciela związku turańskiego. Oświadczył on posłowi japońskiemu, że na Węgrzech nastąpi w najbliższym czasie zasadniczy zwrot polityczny i że nowy kurs polityki będzie zmierzał do zapropinowania tronu węgierskiego drugiemu synowi cesarza japońskiego, przyczem informował się Toth w jaki sposób cesarz Japonji ustosunkuje się do tej propozycji. Poselstwo odniosło się do powyższej wizyty z zastrzeżeniem i zwróciło się z zapytaniem do poselstwa węgierskiego w Wiedniu, gdzie udzielono dokładnych informacji. Oczywiście poselstwo węgierskie nie omieszkało zawiadomić ministerstwo spraw zagr. w Budapeszcie o całej tej sprawie, co spowodowało rozpoczęcie śledztwa, które doprowadziło do wykrycia działalności zamachowców.

Zwróćmy oczy i rozum ku Słowianom!

Wizyta dra Woisława Marinkowicza w Polsce każe nam zastanowić się zasadniczo nie tylko nad sympatycznymi słowami ministra spraw zagranicznych Jugosławii — pisze „Kurier Poranny” — ale wymaga od Polski poddania rozważnemu przyjrzeniu się i ewentualnemu skorygowaniu naszego stosunku do narodów i państw słowiańskich. Roj się na tem polu miejscami od błędów, w większości zaś przypadek od niedopatrzeń lub przeoczeń. Naturalny przedmiotem, narodu słowiańskiego o kulturze narwskości łacińskiej, ku zachodowi należałoby raczej uznać jako samorzutny, odruchowy, spowodowany upodobaniami estetycznymi. Rozum stan, głęboki wzgląd na interes Państwa winny nas kierować raczej ku naszym braciom Słowianom, z którymi i dla których jest wiele do zrobienia i wiele dla Polski do osiągnięcia.

Dzisiaj nastał czas, kiedy podrażnienia bolesne ze strony Czechów z czasów konferencji pokojowej w Paryżu, niegdyś wystąpienia p. Kramarza przeciw ludowi polskiemu na Śląsku Cieszyńskim, intrygi za kulisami konferencji, nieszczerne wywiady lub powiedzonka prezydenta Massaryka z niedawnych czasów, należałoby poddać pewnemu kojącemu opatrunkowi, czego powinna dokonać Praga, a z naszej strony animozja, aczkolwiek słuszną, winna ustąpić miejsca rozumowi. Rzecz naturalna, że każdy czynnik w rodzinie narodów słowiańskich musi być odważony a justie waleur na szali wspólnych niebezpieczeństw, choćby groźba tych niebezpieczeństw miała różne źródła. Jak to już zaznaczyliśmy w jednym z poprzednich artykułów, nie możemy ani się zgodzić ani popierać dążeń Pragi, która rości sobie pretensje do zastąpienia na Bałkanach Petersburga. Dzisiejsza zaś Moskwa nie może wchodzić w rozważania na serjo na powyższy temat.

Tak zwana Mała Entente jest tworem sztucznym, o interesach bardzo ograniczonych, często sprzecznym w stosunku do siebie nastawionym, jeżeli nie wyłączaającym się. Polska jest w tem szczęśliwym położeniu, że cieszy się poprawnemi a nawet serdecznemi stosunkami z państwami Małej Ententy. Ma też bardzo poprawne stosunki i chce je zachować z państwami, które do Małej Ententy nie należą. Ramy tedy Małej Ententy są dla Polski za ciasne, zamknięcie się w nich Polski, byłoby raczej dla rodziny słowiańskiej nie tak korzystne, jak mo głyby się przysłużyć Polska narodom słowiańskim, gdyby mogło dojść do szerszego porozumienia się z narodami słowiańskimi na Bałkanach. Mamy wrażenie, że narody słowiańskie na Bałkanach oczekują nas z otwartymi ramionami, byśmy się razem z nimi zaprzęgnęli do realnej współpracy gospodarczej i kulturalnej, politycznej, co przy pewnym rozumowem otarciu kątów zadrażnień z Pragi dałoby się osiągnąć. Sofja i Białogród byłyby skłonne uznać wśród siebie ważkość Warszawy. Zaznaczyła się już ta tendencja dość wymownie w szczęśliwej inicjatywie Polski około porozumienia rolniczego tych słowiańskich narodów. Wizyta dra Woisława Marinkowicza podtrzymuje nas w tem przeświadczeniu.

Słusznie też obaj ministrowie podkreślili w swoich toastach konieczność silniejszych węzłów kultu rajnych, a więc wzajemnego oddziaływania na siebie Polski i Jugosławii. Narody sympatyzują z sobą instynktownie, a znają się bardzo mało. Poznanie

Jak żywić krowy podczas nadchodzącej zimy

Już zima, a zatem pomyśleć trzeba o żywieniu krów na oborze; tymczasem niskie ceny na mleko, tani żywiec, zniechęcają niejednego i prosto dziś trudno ludzi przekonac, że opłaci się żywiec dobrze bo przecież krowa w dzisiejszych czasach jest nieraz jedyną deską ratunku dla gospodarza. Prawda, że mleko tanie, ale stanęły również pasze własnego gospodarstwa, a ponieważ i kupne pasze treściwe. Jeśli mamy pod dostatkiem własnych pasz, zarówno suchych (słoma, plewy, siano), jak i soczystych (buraki, ziemniaki, brukiew); to bezwzględnie opłaci się dokupić pasz treściwych. Żywiąc samemi paszami objętościowej nie osiągniemy dużej mleczności, a temsamem dodatek otrębów lub makuchów wpłynie doskonale na rozdojenie krowy i opłaci się. Naturalnie trudno dziś namawiać na kupno drogich pasz treściwych, jak np. makuch sojowy, lub z orzecha ziemnego, a nawet makuch lujany, który dość drogo wypada, nie dlatego, żeby te pasze nie opłacały się ale wprost dlatego, że nieraz odczuwa się brak gotówki na zakup droższej paszy. Mając jednak na uwadze, że żywiec trzeba racjonalnie, że nie możemy krów zapuścić i zmarnować — musimy tak ułożyć normy żywienia, aby wypadły praktycznie i możliwie tanio. Dlatego też podczas zimy trzeba najwięcej uwagi zwrócić na pasze własnego gospodarstwa, a w pierwszym rzędzie na pasze bogate w białko, które w znacznym stopniu mogą zastąpić pasze treściwe. Są to przede wszystkim: siano łąkowe, siano z koniczyny, seradeli, plewy seradelowe i koniczynowe, wreszcie słomy z koniczyny, seradeli i wszelkich roślin strączkowych. Zawsze byłem sprzeciwny sprzedawaniu siana i koniczyny, uważam bowiem, że te pasze powinny być przerobione na miejscu i wrócić do ziemi pod postacią obornika, a tem bardziej, że w tym roku namawiam do nie sprzedawania tych pasz, lecz spazania krowami. Są oczywiście wypadki, kiedy trzeba wyżyć się siana, lub koniczyny: jeżeli tych pasz jest za dużo na własne potrzeby, jeżeli mleko jest tak tanie, że wogóle nie opłaca się żywić ale wówczas lepiej nie trzymać krów, lecz opasy i jeżeli mamy, jak to się mówi, nóż w gardle i sprzedaj tych produkt w może nas uratować. W przeciwnym razie lepiej zrobimy, spazając te pasze własnymi krowami i produkując dużo mleka i dobrego obornika, który dziś, wobec drożyzny nawozów sztucznych, jest rzeczą nieodzowną w gospodarstwie. Spazanie takich pasz, jak siano, lub koniczyna, jest korzyst-

nem nie tylko dlatego, że pasze te zawierają dużo białka, ale i dlatego, że jest to karma bogata w wapno i witaminy, a więc — części składowe pasz, które dla życia zwierząt są nieodzowne. Siano jest zdrowe, jest paszą naturalną i bardzo chętnie przez krowy zjadana. Gdybyśmy spasali więcej siana, nie byłoby tyle krów gruźliczych i jałowych, tylu wątłych, szczupłych, niedorozwiniętych cieląt. Siano ma również duży wpływ na mleko, dając np. buraki, słomę i pasze treściwe, osiągamy, dajmy na to, 15 litrów od krowy, a gdy jeszcze dodamy siana, to mleczność niewątpliwie wzrośnie. Co do pasz treściwych, które będziemy musieli dla dobrych dojeń dawać, to zwrócić należy uwagę przede wszystkim na otręby pszenne i żytnie, które możemy dawać do wyboru lub pół na pół, oraz na makuch rzepakowy, który nie jest wiele droższy od otrębów, poza tem na plewy seradelowe, które mają wartość prawie taką samą, jak otręby, również i na groch (o ile jest groch posładni, lub poprzetrącane półówki, gdyż celny groch byłby może za drogi), tudzież na bobik, który w gospodarstwach o zwiększonej ziemi doskonale się udaje. Z tych pasz ułożymy dawki pokarmowe. Należy też zwrócić uwagę na kiszonki z liści buraków i innych roślin, kiszonki bowiem są paszą znakomitą. Co do innych pasz, to wszelkie rodzaje okopowych i pasz suchych powinny znaleźć zastosowanie; pamiętajmy, że krowa lubi urozmaicenie i tem lepiej do niej, im różnorodniejszą im smaczniejszą ma karmę.

Co się tyczy przygotowania paszy, to wobec tego, że w roku obecnym w pewnych stronach daje się odczuwać brak słomy, będziemy zmuszeni (choć zwykle w normalnych czasach to jest niepotrzebne) rzucać słomę na sieczkę i mieszać z sieczką wytłoki, buraki, brukiew czy ziemniaki. Oczywiście że trzeba będzie okopowe też siekać, nie drobno, ale choćby kilka razy przedziabac. Nieraz będzie może praktycznym zrobić parzonkę z sieczki, przez co sieczka będzie strawniejszą i lepiej wyszyskana przez krowy. Parzonkę robimy w ten sposób: do beczki nasypujemy sieczki i zalewamy wodą tak, aby sieczka była nią nasyczona; beczkę czy kadz przykrywamy denkiem i przyciskamy czemś ciężkiem. Po 24 godzinach parzonka ma lekko kwaśkawy smak i zapach i jest gotowa do skarmiania. Siano i koniczynę, o ile by było skąpo, to też lepiej poćnać na grubą sieczkę. (Ciąg dalszy na stronie następnej).

się zaś wzajemne zadzierzga węzeł przyjaźni, za którym idzie łańcuch stosunków gospodarczych i politycznych. Polityka bowiem nie może kierować się estetyką, ale obopólnym zdrowo rozumowanym interesem. Dla takiej polityki Polski na Bałkanach znajdziemy łatwo zrozumienie we Francji i wyrozumienie w Anglii. Polityka taka gwarantowała by pokoj w tej części Europy, o spokój w łańcuchu tych państw stworzyłaby do ich siły zaufanie, z którego wyrósłby dobrobyt gospodarczy.

Aktualne zagadnienia na terenie polityki międzynarodowej wymagają, ażeby Polska wraz z innymi państwami Małej Ententy mogła wystąpić zdecydowanie w obronie tezy, że państwom tym należy w pierwszym rzędzie zapewnić bezpieczeństwo, jeżeli chce się szczerze pokój, któryby umożliwił o-

graniczenie zbrojeń. Oświadczenie kardynała Bourne'a, cytowane przez nas, pozwala nam wnioskować, że i w Londynie rozumieją niektóre sfery położenie specyficzne Polski i zechcą też zrozumieć niebezpieczeństwo innych państw, które są narażone na podobne lub te same niebezpieczeństwa, co i Polska. Z tego względu wizyta ministra Zaleskiego w Londynie winna być poczytana za bardzo dodatnie zjawisko na platformie przygotowań konferencji ograniczenia zbrojeń. Oczekiwana przez nas aktywność polityki Polski na arenie międzynarodowej ożywiła się, trzeba przyznać, że dobrze wybrała źródło skąd należało zaczerpnąć pokrzepiającego siłę mocarstwową napoju. Może ta tak długo przygotowywana aktywność okaże się w swych skutkach bardzo korzystną i szczęśliwą.

Książę Srebrny

Powieść z czasów Iwana Groźnego

1 (9) przez Hr. A. K. Tołstoja.

Spiewają jeszcze gdzie niedzie pieśni o skazaniu na śmierć carewiczka, o napadzie Tatarów na Moskwę, o zawojowaniu Sybiru przez Jermaka Timofieicza, którego wizerunki, choć niepodobne, można baczyć po dziś dzień prawie w każdej sybirskiej izbie. Ale w tych legendach, pieśniach, opowiadaniach — prawda pomieszana jest z wymysłem. Dają one tylko niepewny kontur prawdziwych zdarzeń, pokazując je jakoby przez mgłę i pozwalając według własnego upodobania tłumaczyć sobie te niejasne obrazy.

Wierniej charakteryzują zewnętrzną stronę tego panowania niektóre ocalałe budowle, jak cerkiew „Wasilja Błażennawa”, której psire kopuły i ozdobne komnaty mogą dać pojęcie o dworcu Jana w Aleksandrowskiej Słobodzie, lub cerkiew „Tryfona Naprudnawa” między Butyrską i Krestowską rogatką. Wybudował ją sokolnik Tryfon — jak Bogu ślubował. Widać tam dotychczas św. patrona, na białym koniu, dzierżącemu na rękawicy sokoła.

Od czasu jak to jest napisane, cerkiew Tryfona Napr. tak została przerobiona, że jej nie można poznać. Zewnątrz przeróbki, malowidła i sztukaterje w nowym stylu. Wszystko to, jak powiadają „pryczemniki”, z dobrowolnych ofiar.

Słoboda Aleksandrowska, po wyjeździe z niej cara Iwana Wasiljewicza, pozostała jak ponury pomnik jego występnej działalności, raz i tylko odżyła i to na bardzo krótki czas. W smutne lata samozwańców, młody d'wóca, książę Michał Wasiljewicz Skapin Szujski, wraz z szwedzkim generałem De-

lagardi zjednoczył w jej murach swe wojenne siły i zmusił stamtąd polskiego wojewodę Sapiechę do odstąpienia od ługiego oblężenia Troicko Sergiewskiej Ławry.

Później jak opiewa legenda, podczas jednej mroźnej zimy, w miesiącu styczniu, ku przerażeniu mieszkańców nadciągająca nad Aleksandrowską Słobodą czarna chmura. Od uderzenia gromu zapalili się wieżycy i cała Słoboda poszła z popiołem. Z przybytku rozkoszy, rozpusty, rozbójstwa i świętokradzkich nabożeństw — nie ostało i śladu. Oby i nam Bóg pomógł zglądzić z serc naszych ostatnich ślady tych strasznych czasów, których wpływ jak dziedziczna choroba, długo jeszcze potem przechodził w życie nasze z pokolenia na pokolenie. Przebaczmyż grzesznym cieniem cara Iwana, albowiem nie on sam tylko zdaje sprawę ze swego panowania. Nie on sam tylko wytworzył samowolę, tortury, trącenia i zausznictwo, które weszło w powinność i w zwyczaj. Te oburzające zjawiska były przygotowane dawniejsze czasy i ziemia, która upadła tak nisko, że mogła patrzeć na nie bez oburzenia, sama stworzyła i wykończyła Jana, zupełnie jak zgnęsniali Rzymianie, z czasów upadku, wytworzyli Tyberjuszów, Neronów i Kaligulów.

Osobistości, jak: Wasilij Błażennyj, książę Repnin, Morozow, Srebrny, pojawiały się często, niby świecące gwiazdy na pochmurnym niebie naszej ruskiej nocy, ale jak one gwiazdy, nie miały siły rozświecać jej ciemności, bo świeciły oddzielnie i te nie mogły rozjaśnić, gdyż nie były podtrzymane przez ogół. Przebaczmyż śmiertelnym cieniem Iwana Wasiljewicza, ale pamiętajmy o tych, co będąc w jego mocy, ostali się złemu, bo trudno bardzo nie upaść w takich czasach, gdy wszystkie pojęcia są zmienione, gdy podłość zowie się cnotą, przedajność i zdrada — mienią się prawem, a cześć i sława ludzka — to występne przekroczenie powinności. Spokój

p'piętom waszym ludzie. Płacąc daninę wiekowi wdziliśmy w Groźnym narzędzie boskiego gniewu i zsiłiliśmy je ciepłiwie, lecz wyście szli prostą drogą, nie bojąc się ani śmierci, i życie wasze nie przeszło daremnie, nic bowiem w świecie nie ginie i każda rzecz i każde słowo i każda myśl wyrasta jak drzewo; i wiele dobrego i złego, co jak zagadkowe zjawisko znajduje się do dziś dnia w rosyjskim życiu, ma ukryte swe korzenie w głębokich i ciemnych wnętrzach przeszłości.

KONIEC!

ZBLIŻA SIĘ
OSTATNI CZAS
na kupno
losu 3,— zł
WIELKIEJ LOTERJI
na Pomnik Wdzięczności w Poznaniu
Ciągnięcie 10 grudnia!
Cenne wygrane!
Losy nabyć możesz w najbliższej kolekturze,
Bankach Ludowych lub wprost w Komitecie,
Al. Marcinkowskiego 21 III. p.
za nadesłaniem 3,— zł na konto
P. K. O. 213 964.

Natomiast pasze treściwe dawać same w czyste żłoby. Paść trzy razy dziennie w ten sposób: rano po doju w czyste żłoby pół dawki paszy treściwej, przeznaczanej na dzień, po wyjedzeniu pół dawki okopowych i trochę paszy suchej, np. siana. Po odpasie pojenie i spokój do południa. Po południowym doju o godzinie 2-jej dajemy znów obrok, drugą połowę okopowych i siano lub koniczynę (reszta). Wieczorem po doju trudnostrawne pasze suche, jak siano, plewy, krowa bowiem przez noc najlepiej te pasze przeberze i strawi. Jeżeli byśmy dawali np. sieczkę i siano, to w dzień dawać okopowe z sieczką, a na noc siano; jeśli spasamy np. okopowe i kiszonkę, to rano dawać można okopowe, a po południu kiszonkę. Jeśli paszy treściwej dajemy niewiele, to można zamiast dwa razy dziennie dać tylko raz, przed południowym dojem, ale tak, żeby krowy przed dojem paszę wyjadły; podczas doju nigdy nie należy paść.

Najłatwiej jest ułożyć dawki paszy w ten sposób, że dzielimy paszę na podstawową, służącą do zapakowania potrzeb życiowych krowy, oraz na rozwój płodu, na co potrzeba tyle, ile na wytworzenie 4 litrów mleka i na paszę produkcyjną, to jest paszę dawaną za mleko. Paszę podstawową dajemy zatem krowom wysokocielnym, zapuszczonym i krowom, które dają 4 litry mleka, o ile nie są jeszcze zapuszczone. A więc każda krowa dostaje jednakową dawkę paszy podstawowej, zaś paszę produkcyjną ponad 4 litry mleka; to znaczy, że krowa, dająca np. 10 litrów, dostanie paszy produkcyjnej za 6 litrów, gdyż za 4 dostała już paszę, podstawowej. Taki sposób normowania paszy jest bardzo dogodny, zwłaszcza przy większej ilości krow w oborze.

Dawki paszy ułożyć trzeba dla różnych gospodarstw — różne, licząc się z tem, że jedno gospodarstwo posiadają np. na lekkich glebach, a drugi tylko ziemniaki, słomę i plewy, na mocniejszych ziemniaki zaś koniczyny, buraki; tam, gdzie są łąki — siano itd.

W normach, które podaje — okopowe, jak: buraki, wytloki, brukiew, marchew, liczone są, jako posiadające w praktyce jednakową wartość; ziemniaków liczymy nieco mniej niż połowę dawki tych pasz; co się tyczy wytlóków suchych suszonych, to liczymy, że 1 kg. wytlóków suchych odpowiada po namoczeniu 10 kg. świeżych, względnie kiszonych wytlóków. Marchew dajemy w ostateczności, gdyż nie jest ona zbyt dobra na mleko. Podaje najpierw normy paszy podstawowej, liczone dla krow średnich o wadze około 450 kg.:

Dla gospodarstw buraczanych, o dobrych ziemniakach, gdzie rodzi się koniczyna: 15 kg. buraków (wytlóków, brukwi) lub 7 kg. ziemniaków; 8 kg. kiszonki z liści buraczanych; 4 kg. siana z koniczyną; 2 kg. słomy i plew

Dla gospodarstw mających siano: 15 kg. buraków (wytlóków, brukwi), lub 7 kg. ziemniaków; 8 kg. kiszonki z liści; 5 kg. dobrego siana; 2 kg. słomy i plew, lub zamiast kiszonki, dodatek jeszcze 2 kg. siana.

Na słabych glebach, o ile nie mamy siana, a natomiast rodzi się seradela, możemy dać np.: tak samo buraków lub ziemniaków i do tego 4 kg siana z seradeli i 3 kg. słomy.

Możemy również, nie mając siana z seradeli, dać plw (listków) seradelowych, które mają bardzo dużą wartość; nasza dawka będzie wówczas przedstawiała się następująco: 15 kg buraków lub 7 kg ziemniaków, 4 kg plew z seradeli, 4 kg słomy jarej.

Nieźla również jest i słoma z seradeli (seradelanka), jednak dawka paszy wówczas będzie wymagała pewnego dodatku paszy treściwej, a mianowicie 15 kg buraków, 4 i pół seradelanki, 4 kg słomy jarej i 1 kg otrąb pół na pół z makuchem rzepakowym.

Jeżeli mamy słomę delikatną z roślin strączkowych, np. dobrą wyczanekę, peluszanekę, to możemy dawkę dla krowy ułożyć tak: 15 kg buraków (7 kg ziemniaków), 7 kg słomy roślin strączkowych, 2 kg makuchu rzepakowego, 2 kg słomy lub plew.

Przy wywarze z gorzelnicy ułożymy następującą dawkę: 30 kg wywaru, 5 kg siana, 1 kg otrąb z makuchem (pół na pół) i słoma, jako sieczka do wywaru.

Wreszcie, jeśli nie mamy żadnej zakładki, prócz słomy, to możemy dać najwięcej paszy treściwej, aby wypełnić brakujące białko, damy wówczas: 20 kg buraków lub 10 kg ziemniaków (wytlóków brukwi), 6 kg słomy, 1 i pół kg mieszanych otrąb z kuchenem.

Widzimy więc, że dobra zakładka zaoszczędza nam paszę treściwą, starajmy się więc dawać, o ile możności, siano i koniczynę.

Do tych wymienionych pasz musimy dodać za mleko (ponad 4 litry) paszy produkcyjnej, a mianowicie trzeba dać za każdy liter jedną z poniżej wymienionych dawek pasz treściwych: 1) 400 gr. otrąb 2) 200 gr. makuchu rzepakowego, 3) 270 gr. otrąb z makuchem rzepakowym pół na pół, 4) 300 gr. otrąb z makuchem (2 części otrąb, 1 część makuchu), 5) 300 gr. otrąb z bobikiem (2 części otrąb, 1 część bobiku), 6) 250 gr. mieszanej otrąb z grochem i kuchenem rzepakowym (w równych częściach), 7) 200 gr. mieszanej makuchu z soją, otrąb i makuchu rzepakowego (5 części otrąb, 3 części soji, 2 części makuchu rzepakowego.)

Dając same otręby, nie możemy osiągnąć zbyt wielkich mleczności, im większa mleczność, tem lepsze pasze treściwe powinniśmy dawać. Ostatnia mieszanka jest bardzo dobra, o ile mamy duże mleczności naszych krow, a nieźłą cenę na mleko.

Prócz pasz treściwych powinniśmy za mleko dawać jeszcze pasz soczystych (okopowych), a mianowicie

Sytuacja rolnictwa pomorskiego w listopadzie

Ciężka sytuacja na rynku zwierząt rzeźnych

Natomiast na rynku zwierząt rzeźnych wytworzyła się sytuacja wprost katastrofalna dla producentów rolnych. Spadek cen produktów zwierzęcych osiągnął nienotowany dotychczas poziom. Według notowań targowicy miejskiej w Poznaniu ceny trzody chlewnej wynosiły w r. g. 1929-30 — 218 zł. za 100

kg żywej wagi, w 1930-31 — 128 zł; ostatnio zaś w ostatnim tygodniu bm. cena spadła do 87 zł za 100 kg.

Podobnie silnie spadły ceny bydła, cieląt, jałowic i to zarówno w porównaniu z tym samym okresem czasu w latach ubiegłych, jak i w porównaniu nawet z poprzednim okresem sprawozdawczym (m. październik). Niżej umieszczone zestawienie ilustruje wymownie spadek cen wszelkich zwierząt rzeźnych na rynku poznańskim:

Ceny na bydło według notowań giełdy w Poznaniu w złotych za 100 kg.:

OKRESY	W. ty mies. tucz. młode do 3 lat	Buhaje nie-tucz. dobrze odżywione	Krowy tucz. czyste mięsiste	Jałowice tucz. mięsiste	Mł. dzieżod. żyw.	Cielęta dobrze odżywione	Owce dobrze odżywione	Świnie pełnomięs. od 80-100 kg.
pr. cięć miesięcz. za październik . . .	77,5	58,25	78,5	78,75	50,88	80,25	60	101
w listopadzie przeciętnie tygodniowo								
2. XI—7. XI . . .	66	49	72	71	47	74	48	100
9. XI—14. XI . . .	65	49	69	68	42	51	45	94
16. XI—21. XI . . .	64	47	64	64	46	54	—	85
23. XI—28. XI . . .	63	47	62	63	46	59	—	85

Ta gwałtowna zniżka cen objęła także przetwory mięsne w szczególności bekony, które na rynku angielskim w ostatnim tygodniu listopada notowane były od 37 do 39 sm. za 1 ctr. a więc po cenach niżej kosztów produkcji. To niesłychane załamanie się cen produktów rzeźnych wywołane zostało wzmożoną podażą, wywołaną znacznym powiększeniem się pogłowia, a także nieuradzeniem pasz, który zmusza rolników do wyprzedzania zbędnych inwentarzy. Z drugiej zaś strony znaczne trudności na rynkach odbiorczych (Austria, Czechy) oraz pogorszenie warunków zbytu na rynku angielskim — wywołanym spadkiem funta — dokonało reszty. Zaznaczyć należy, że obecny kryzys cen na produkta hodowlane dotyka przedewszystkiem małorolnych, którzy w głównej mierze są producentami inwentarza rzeźnego, w szczególności trzody chlewnej. Rolnictwo domaga się od rządu niezwłocznego przystąpienia do sprawy załamania się cen na zwierzęta użytkowe i zwołania w tej sprawie konferencji.

na spadek produkcji, przeważała tendencja wyżkowa zwłaszcza na jaja świeże. W związku ze spadkiem temperatury oczekuje się dalszej silnej tendencji zwyżkowej.

Na rynkach lokalnych uwydatniła się pod koniec miesiąca znaczna wyżka cen jaj świeżych. Ceny masła pozostały niewiele na poziomie cen miesiąca październik, natomiast ceny na mleko konsumpcyjne niezmiernie się obniżyły.

Stosunki kredytowe i finansowe

W dziedzinie kredytowej i finansowej stosunki nadal układały się dla rolnictwa niepomyślnie. Wzrosła rolna uginają się pod ciężarem długów i podatków, których w terminach uregulować nie są w stanie. W tym stanie rzeczy rolnicy zrywają pod ciągłą groźbą licytacji, sekwestrów i egzekucji, nie mogą racjonalnie urzędzić swoich waresztatów. To też coraz częściej słyszy się wśród nich głosy za sanacją istniejących stosunków, co zdaniem rolników dałoby się przeprowadzić jedynie drogą konwersji przedewszystkiem kredytów krótkoterminowych, także zaległości w stosunku do państwa i samorządów. Rolnicy żądają dziś przeprowadzenia konwersji zobowiązań na długoterminowe i niższej oprocentowane.

W prasie rolniczej i codziennej pojawiają się głosy poważnych rolników i społecznych działaczy rolniczych za rozbudową samorządu rolniczego, przez powołanie do życia izb rolniczych w innych województwach Polski i usamodzielnienia tego samorządu, celem dania mu swobody działania. Rolnictwo w konsolidacji tej widzi gwarancję należytej obrony jego praw i interesów.

Pomorska Izba Rolnicza.

Na rynku mleczarskim i jajczarskim

Zaobserwowane z końcem ubiegłego miesiąca lekkie ożywienie na zagranicznych rynkach mleczarskich — uległo w miesiącu sprawozdawczym uspokojeniu, a ceny wróciły niemal do punktu wyjścia. Stan ten się zmienił, mimo zmniejszenia się zapasów i mniejszego dowozu z krajów eksportujących. Thuńczy się to wyjątkową słabą siłą kupna konsumentów, którzy swoje zapotrzebowanie ograniczają do minimum.

Sytuacja na rynkach jajczarskich kształtowała się nieco pomyślniej niż w październiku. Ze względu

na to, że dawki okopowe w paszy podstawowej; obecnie stosujemy następujący dodatek: od 5—10 litrów dodatek 10 kg. buraków lub 2 kg. ziemniaków; od 11—15 litrów dodatek 10 kg. buraków, lub 4 kg. ziemniaków; od 16 litrów i wyżej dodatek 15 kg buraków lub 6 kg ziemniaków.

Jeżeli zatem weźmiemy np. dla krowy, dającej 12 litrów mleka dawkę pokarmową czwartą z kolei paszy podstawowej i Nr. 4 paszy produkcyjnej, to musimy dać: w paszy podstawowej — 15 kg buraków, 4 kg plew seradelowych i 4 kg słomy; dodatek buraków za 8 litrów — 5 kg i paszy treściwej za 12 litrów po 300 gr; to jest około 2 i pół kg otrąb z makuchem, czyli razem. 20 kg buraków, 4 kg plew seradeli, 4 kg słomy, 2 i pół obroku.

Tak żywiąc krowy możemy się spodziewać dobrej wydajności mleka.

Hitler o Anchlussie

„Neue Freie Presse“ donosi, że przywódca Heimwehry ks. Starhemberg wygłosił na jednym ze zgrupowań Heimwehry przemówienie tej treści:

„Postawiłem Hitlerowi następujące pytania: — Czy może mnie zapewnić, że uzyska władzę w Niemczech przed zupełnym bankructwem Austrii? Czy może mnie zapewnić, że w takim wypadku zdoła przeprowadzić natychmiast Anschluss? Na obydwie te pytania odpowiedział Hitler przecząco, gdyż zdaje sobie sprawę z tego, że zupełna niezależność w dziedzinie gospodarczej jest niemożliwa bez odpowiedniej siły zbrojnej. Zaofiarowałem jako minister Spraw Wewnętrznych, Hitlerowi udzielenie pozwolenia na przyjazd do Austrii Hitler nie przyjął tej propozycji, gdyż w Austrii musiałby mówić przedewszystkiem o Anschlussie, podczas gdy Anschluss niema obecnie widoków urzeczywistnienia.“

„Narodowy socjalista Strasser powiedział mi: „Nam w Niemczech jest zupełnie obojętne, czy Austria wpadnie w ręce bolszewizmu. Za 3 lata zdołamy być w Berlinie władzą, wtedy dopiero wprost

przygarniemy Austrię do siebie“. Żaden austriak — podkreślił ks. Starhemberg — nie może się zgodzić z takim stanowiskiem. Dopóki nie otrzymamy gwarancji, że Anschluss będzie natychmiast przeprowadzony i dopóki niema zapewnienia, iż traktaty pokojowe będą anulowane, dopóki naszym obowiązkiem jest starać się o utrzymanie niemieckości w Austrii i o utrzymanie Austrii samej.

Bierny opór rolnictwa niemieckiego w Prusach Wschodnich

Większa część okręgowych organizacji Landbundu w Prusach Wschodnich uchwaliła wezwać właścicieli ziemskich na obszarze prowincji do solidarnego wstrzymania wszelkich spłat z tytułu należności podatkowych i świadczeń socjalnych aż do chwili, gdy gospodarstwa rolne „odzyskają rentowność“. Jednocześnie rolnicy wschodnio-pruscy wezwani zostali do płacenia począwszy od 1 listopada rb. za pożyczki zaciągnięte na pierwszą i drugą hipotekę nie więcej jak 3 proc. Organizacje Landbundu żądają odroczenia przymusowych licytacji gospodarstw do chwili powrotu ich do rentowności, zapowiadając, iż zatrudnionym u siebie robotnikom mogą wypłacać tylko 70 proc. obecnego wynagrodzenia.

Nadchodzące z różnych okręgów wschodnio-pruskie wiadomości świadczą, że uchwała powyższa wprowadzana już jest w życie. Przytem organizacje Landbundu grożą bojkotem towarzyskim i gospodarczym tym członkom, którzy nie zechcą przyłączyć się do wspólnej akcji. Ulegając groźbom wielkiej ilości właścicieli ziemskich zawiadomiła już swych robotników, że otrzymają tylko dwie trzecie ustalonego taryfowego wynagrodzenia. Właściciele ziemscy zwrócili się równocześnie do władz z zawiadomieniem że nie będą płacić za ubezpieczenie robotników na wypadek choroby i że nie uznają instytucji Kas Chorych.

Drukiem drukarai „Dziennika Pomorskiego“ w Chojnicach Redaktor odpowiedzialny: Bonifacy Chmielewski, Chojnice Wydawca Juliusz Schreiber, Chojnice.

CHOJNICE I POWIAT

Chojnice, dnia 7 grudnia 1931 r.

PORZĄDEK NABOŻEŃSTW W FARZE. Święto Niepokalanego Poczęcia Najśw. Marji Panny

7.30 Msza św. z nauką polską
8.45 Nabożeństwo niemieckie
10.30 Suma z polskim kazaniem i suplikacje
12.15 Msza św.
15 Nieszpory polskie.
15.30 Nabożeństwo sodalicyjne; uroczyste przyjęcie nowych Dzieci Marji.
20 (8 wieczorem) Wieczornica w sprawie projektowanej ustawy małżeńskiej w auli szkoły powszechnej.

Wieczornica w sprawie małżeństwa katolickiego

We wtorek, dnia 8. bm. o godzinie 8-mej wieczorem odbędzie się w auli szkoły powszechnej wieczornica w sprawie małżeństwa katolickiego. Na program wieczornicy złożą się deklamacje, śpiew „Lutnia“ i referat O. Kuszery, Prowincjała Misji Świętej Rodziny.

O liczny udział parafian, szczególnie członków wszystkich towarzystw katolickich prosi
ZARZĄD AKCJI KATOLICKIEJ
parafii chojnickiej.

Spis ludności

Ojców rodzin upraszam przygotować na dzień 9. grudnia ściśle i dokładnie spis dat urodzeń (dnia, miesiąca i roku) wszystkich członków rodziny i mieszkających u nich osób — w interesie własnym i celem ułatwienia Komisarzom Spisowym moźelnej ich pracy. Równocześnie proszę, aby w dn. 9., 10. i 11. grudnia była — o ile możności — w czasie od godz. 8—6 po poł. zawsze jedna osoba obecna w mieszkaniu, któraby potrzebnych mogła udzielać informacji. Zaznaczam, że wszelkie poczynione wobec Komisarza Spisowego zeznania stanowią ścisłą tajemnicę statystyczną.

Chojnice, dnia 5. grudnia 1931 r.
NACZELNY KOMISARZ SPISOWY:
(—) D. Sobierajczyk.

Jak należy przyjąć komisarza spisowego

Jak powszechnie wiadomo przeprowadza się w dniu 9 grudnia i następnych na terenie całej Rzeczypospolitej II. powszechny spis ludności, mieszkań i budynków, i to za pomocą komisarzy spisowych, którzy w dniach tych odwiedzają poszczególne mieszkania. Widomym znakiem komisarza spisowego będzie teczka niezwykłych rozmiarów, którą komisarz z sobą nosić będzie. Poza tem komisarz spisowy posiadać będzie legitymację, którą okazywać winien, wchodząc do poszczególnych mieszkań.

Funkcja komisarza spisowego jest bezinteresowną czynnością honorową związaną z znacznym wyśiłkiem energii i czasu, bowiem komisarz spisowy obejść musi około 50 mieszkań i zebrać musi w tak krótkim czasie potrzebne dane, jak: datę i miejsce urodzenia, wyznanie religijne, język ojczysty, wykształcenie, o ile możności jak najdokładniej to znaczy ile klas — ilu klasowej szkoły powszechnej wzgl. średniej wzgl. wyższej ukończono, — oraz główny i poboczny zawód (o ile nie zarobkuje — z czego się utrzymuje). Wszystkie te dane muszą być zebrane odnośnie do każdej osoby żyjącej.

Jak z powyższego wynika, jest to praca ogromna i społeczeństwo winno przyjąć komisarzom z pomocą a mianowicie:

a) oczekiwać w dniu 9 grudnia br. komisarza spisowego tj. aby komisarz spisowy zastał w mieszkaniu conajmniej jedną osobę dorosłą mogącą udzielić mu potrzebnych wyjaśnień.

b) mieć przygotowany obszerny stół oraz pióro i atrament,

c) posiadać o ile możności przygotowane na osobnej kartce papieru wyżej wymienione dane personalne dla wszystkich osób przebywających w danym mieszkaniu z dnia 8 na 9 grudnia?

d) przedłożyć — w razie potrzeby komisarzowi spisowemu dowody stwierdzające prawdziwość wyżej wymienionych danych.

Komisarzy spisowych obowiązują przepisy prawa do dotrzymania ścisłej tajemnicy statystycznej odnośnie do materiału zebranego za pomocą spisu ludności pod groźbą kary 500 złotych grzywny, to też społeczeństwo winno przedstawić komisarzowi stan faktyczny, (z drugiej zaś strony osoby przeciwstawiające się przeciw spisowi ludności wzgl. podające fałszywe dane ulegają tej samej karze.

Zaznacza się że dane uzyskane za pomocą spisu ludności nie są materiałem do nakładania podatków, dochodzeń policyjnych wzgl. sądowych, to też społeczeństwo z całą pewnością siebie przedstawić winno komisarzowi spisowemu prawdziwy stan rzeczy

NIE UGANIAĆ I NIE BAWIĆ SIĘ NA TORACH.

Jak nas codopiero poinformowano, w dniu 30 listopada w okolicy Nowej Ameryki skrecono druty przewodów sygnałowych, tak że wjeżdżający na stację pociąg osobowy 905 z Tczewa, zatrzymał się przed stacją na dłuższy czas przed sygnałem, które

go stawidłowy nie mógł podciągnąć, co spowodowało poważne opóźnienie. Jak dochodzenia wykazały, chłopcy a po części synowie urzędników kolejowych byli sprawcami tej lekkomyślnej zabawki. Chłopcy ci poprzednio na torach kolejowych uganiali za żyjącymi tam dziłkami królikami, odkrywając często nawet nakrycia kolankowe przewodów w sygnałowych i zwrotniczych, szukając za wymienioną zwierzyzną. Stwierdzono że również w tym samym dniu 8 letni chłopiec niej. P. bawił się wśród przewodów i takowe skreślił kilkakrotnie przez co w żaden sposób nie można było sygnału wjazdowego podciągnąć. Ruch na tych torach jest dość ożywiony i mogło łatwo nastąpić zderzenie pociągów. Rodzice powinni więcej zwracać uwagi na dzieci i nie puszczać na tory kolejowe, skąd nie tylko kradną żelazniwo, ale dopuszczają się wybrzków, stąd i o zderzenie nie trudno i przejechanie dziecka również.

STARANIEM KORPUSU OFICERSKIEGO I BATALJONU STRZELCÓW ORAZ ZWIĄZKU OFICERÓW REZERWY.

odbędzie się dnia 9 stycznia 1932 na sali p. Engla bal z którego dochód przeznaczają się na miejscowy fundusz bezrobocia i Polski Biały Krzyż.

Wszyscy katolicy

pospieszą jutro w święto i w środę dnia 8. i 9. bm. na wielki film religijny pt. „Cuda w Lourdes“. Specjalne przedstawienie dla wiosek jutro w święto o godz. 12.15. Film ten jest własnością Akcji Katolickiej i polecony został przez miejscowe duchowieństwo. Wszyscy zatem niech korzystają z okazji, gdyż Dyrekcja kina daje pewien procent zysku na cele społeczne.

KRADZIEŻ NARZĘDZI FRYZJERSKICH.

W nocy z dnia 4 na 5 grudnia włamano się zapomocą wytrycha lub podrobionego klucza do lokalu fryzjera p. Kall' przy ul. Dworcowej, skąd skradziono 1 maszynkę elektryczną i 3 maszynki ręczne do strzyżenia włosów. Sprawca widocznie nie był obcy gdyż włamania w tym domu i w tym rodzaju powtarzały się dość często.

KRADZIEŻ UBRAN I BIELIZNY.

Z domu przy ul. Młyńskiej 22 dokonano w dniu 5 bm. z pokoju uczniów krawieckich p. Landowskie go większej kradzieży ubrań i bielizny na szkodę trzech uczniów. Kradzież spostrzeżono niestety dopiero nad wieczorem, przyczem natychmiastowe dochodzenia nie przyniosły narazie żadnego wyniku. Zaznaczyć trzeba, że pokój ów jest dla złodziei szczególnie podatny, albowiem u drzwi niema nawet zamku. Szkada wynosi około 300 zł.

ZNALEZIONO.

Znaleziono pompę rowerową. Właściciel odebrać ją może w Szkole Powszechnej Męskiej u p. mauczy cielki Żuławskiej w godz. urzędowych.

ZWIĄZEK PRYWATNYCH MŁECZARŃ NA POMORZU

zaprasza niniejszem na swe zebranie, które odbędzie się dnia 12 grudnia o godz. 13-tej w Grudziądzu w hotelu pod „Złotym Lwem“.

Porządek obrad przewiduje dyskusowanie spraw: pełnej standaryzacji, minimalnej ilości przy wysyłkach eksportowych oraz noweli do ustawy o podatku obrotowym. Z tych przyczyn jest konieczny gremjalny udział zainteresowanych.

W SPRAWIE WYWOZU WĘDLIN I SMALCU DO FRANCJI.

W myśl dekretu Ministerstwa Rolnictwa Nr. W. III. 19B/1 z dnia 12 listopada rb. i zawiadomienia Ambasady Rzeczypospolitej Polskiej w Paryżu, do wiadomości: że przy wysyłce wędlin i smalcu wjezdnego z Polski do Francji zbudne jest przedstawienie świadectw pochodzenia towaru, natomiast wymagane jest świadectwo zdrowotności.

Wymienione świadectwo nie podlega legalizacji konsularnej.

Z diecezji.

ŚWIĘCENIA.

W niedzielę, dnia 6 grudnia, o godz. 8 rano u dzielił J. E. Najprzewieleb. Ks. Biskup Stanisław Wojciech w Katedrze 43 klerykom święceń subdiakonatu względnie pierwszej tonsury.

Pierwszą tonsurę otrzymał kleryk II kursu Szecepański Mieczysław.

Święcenia subdiakonatu odebrali klerycy: Achtabowski Jan, Bartkowski Bronisław, Bigus Józef, Chyliński Franciszek, Degner Leon, Dettlaff Jan, Drapiewski Marjan, Falkowski Teofil, Głiszczyński Franciszek, Głowczewski Walerjan, Heinig Juljus, Hoef Walter, Jank Leon, Januszewski Leon, Jasiński Tadeusz, Juchte Józef, Kajut Jan, Kasprzycki Antoni Kowalski Zygfryd, Krause Stanisław, Kuchciński Leon, Losiński Bolesław, Martencka Jan, Niklas Stanisław, Nowak Stanisław, Olkiewicz Brunon, Olszewski Tadeusz, Piechowski Zygfryd, Poeplau Leon, Schmelter Henryk, Sowiński Stanisław, Sychta Bernard, Sylka Alfons, Szczepański Jan, Szczypiński Stanisław, Szybowski Franciszek, Szynalewski Ksawery, Tjssler Alfons, Trzebiatowski Zygmunt, Tyniecki Zygmunt Weltrowski Alfons, Węgielewski Józef.

WIECZNA ADORACJA.

W ubiegły wtorek rozpoczęła się na terenie diecezji naszej zgodnie z początkiem roku kościelnego wieczna adoracja Najśw. Sakramentu.

RUCH w TOWARZYSTWACH

T. G. Sokół. — Zebranie miesięczne oddz. żeńskie go odbędzie się w czwartek dnia 10 bm. o godz. 8 w lokalu p. Węsierskiego. Przybycie wszystkich druhien obowiązkowe.

Czołem!

Prezeska.

Tow. Śpiewu „Lutnia“ — Dziś w poniedziałek dnia 7 bm. punktualnie o godz. 20-tej odbędzie się nadzwyczajna lekcja śpiewu dla kompletnego chóru mieszanego i męskiego w szkole. Obecność wszystkich członków konieczna. Dyrygent.

Stroiciel fortepianów J. Kłos, Gdańsk, Brotbänkengasse 9, stroji i reparauje fortepiany

u p. **Wiwjory** Fabryka mebli, Chojnice
telefon nr. 192. Rynek 12.
Uprasza się interesentów z Chojnic i okolicy, którzy mają do strojenia względnie renowowania fortepiany, by zgłosili się u p. Wiwjory.
Specjalność
Rozstrojony fortepian - po reparaacji ma dźwięk jak zupełnie nowy



!! Oszczędności !!

Od 1 złotego począwszy, przyjmujemy i oprocentujemy na dogodnych warunkach.

Przy wkładzie 10 zł. wypożyczamy skarbenki domowe.

Za zobowiązania Powiatowej Komunalnej Kasy Oszczędności odpowiada Powiat całym swoim majątkiem

Powiatowa Komunalna Kasa Oszczędności w Chojnicach
ul. Gdańska 23.

Instytucja bankowa prawa publicznego o pupilarnej pewności.

Przetarg przymusowy

W środę, dnia 9. 12. 31 o godzinie 12-tej sprzedam w Chojnicach na sali p. Jażdżewskiego przy Pl. św. Jerzego 5. najwięcej dającym za gotówkę:

1 ubranie smokingowe, 1 mundur Bractwa Strzeleckiego, 1 garnitur koszykowy, 4 pary rogów, 6 poduszek na leżankę.

W. Kowalski
komornik sądowy. 3212

Przetarg przymusowy

W piątek 11 bm. o godz. 11-tej przedpoł. sprzedawac będę w Brusach przed sołectwem najwięcej dającemu za gotówkę:

około 100 cbm. desek 20 mm., calowych 1/4 calowych i innych w całości lub mniejszych ilościach.

Winkowski
kom. sądowy 1968

Dom. Zbeniny

pow. Chojnice poszukuje od 1. I. 32 r.

pokojuowej z prasowaniem.

Gospodyni

starszą, czystą poszukuje się do kuchni restaurac. Zgłosz. Gdańska 2

Przetarg przymusowy

W piątek 11 bm. sprzedawac będę najwięcej dającemu za gotówkę:

1 wirówkę, 1 stół.

W Zalesiu przed sołectw. o godz. 8. przedpoł. 1 wirówkę.

W Brusach w lokalu p. M. Cisewskiego o godzinie 10-tej przedpoł.

1 bilard, 1 kanapę, 1 lustro.

W Kosobudach przed sołectwem o godz. 2. popoł. 1 bryczkę i 100 c. kartofli.

Winkowski
komornik sądowy 2169

Przyjmuję wszelkie

uboje domowe

w mieście i poza miastem

Pawel Peichert
pomoc rzeźnicki

ul. Batorego 6.

Panienka

do dzieci może się zgłosić.

Gdańska 2.

Ogłaszajcie w **Dzien. Pomorskim.**

Nagwiazdkę



Niebywała zniżka cen Wielki wybór

Proszę się przekonać!

Chusteczki do nosa dla dzieci z kol. brzegiem 14 gr	Kombinacje dziecięce trykot 2,50, 210 1.75	Kalesony męskie 3.—, 2,70 2.45	Skarpety męskie 52 gr
Chusteczki dla dzieci z obrazkami trwałe kolory 35 gr	Kombinacje dziecięce trykot. mocny gatunek 3.25	Koszule trykotowe 3,65 3.25	Skarpety męskie nicians, kolorowe, mocny gatunek 1,00 zł
Chusteczki damskie, dobre płótno 39 gr	Majtki damskie z gumą, kolorowe 1.95	Kaftany męskie trykot. duże wielkości 4.80	Podwiązki męskie 75 gr
Chusteczki męskie z kolor. brze- giem, trwałe kolory 42 gr	Reformy damskie wyszukany gatunek 4.80	Kaftaniki damskie trykot. dobre w noszeniu 3,75 3.40	Kołnierzyki męskie, białe 65 gr
Chusteczki batyst białe i kolorowe z koronkami 48 gr	Bieliznę wełnianą „Jaeger Original” stale na składzie		Kołnierzyki męskie, sztywne, nowe fasony 1,45 zł
Rękawiczki dziecięce, wełn., różne kolory 83 gr	Swetry dziecięce 5,50, 4,95 4.20	Berety 3,20, 2,85, 2,20 1.80	Szelki męskie specjalnie mocne 2,50 zł
Rękawiczki dziec. wełn., przedni gatunek 1,00 zł	Galfy i pulowery 6,50, 5,95 4.50	Czapki damskie modne w wszystkich kol. 3,25 2.90	Krawaty do wiązania, wielki wybór deseni 1,10 zł
	Kamizelki męskie kolory 9—, 6,95 5.75	Damskie filc. kapelusze ładne fasony 6,50 4.50	Szale męskie kolor. i białe 2,05 zł
	Resztki za bezcen		Torebki damskie praw. skóra 4,75 zł
	Materiał na suknie 90 cm. szerokie 1,95	Chamerleine 90 cm. szer. w wszystkich kol. 6,20	
	Materiał na suknie 80 cm. szerokie w deseń, modne kol. 2,35	Kraty wełniane ostatnia nowość 90 cm. 5,70	
	Popelina wełniana 80 cm. szeroka 2,70	Veloutine wełniana 100 cm. szer. w wszystkich kol. 6,65	
	Popelina wełniana modne kolor. ciężki gat. 4,80	Chamerleine 130 cm. szer. wyborowy gat. 10,30	

Juliusz Schreiber, Chojnice

Telefon 48 Rynek 17

Ogłoszenie.

Jarmark kramny, na bydło i konie, przypadający na środę, dnia 9. grudnia 1931 r. w Kartuzach, przeklada się na **środe, dnia 16. grudnia br.** z powodu odbywającego się w dniu 9. grudnia II. powszechnego spisu ludności w Polsce.

Kartuzy, dn. 2. grudnia 1931 r.

Magistrat

Kubasik, burmistrz.

Obwieszczenie.

Ze względu na wzmogłą pracę organizacyjną scalenia Kas Chorych na Okręgową Kasę Chorych z siedzibą w Chojnicach, ustanawiam czas urzędowania w tut. Kasie Chorych od godz. 8,30 do 18-ej i od godz. 14,30 do 17-ej, w soboty od godz. 8,30 do godz. 13,30.

Interesentów przyjmować będę w biurach Kasy tylko od godz. 8,30 do godz. 13-tej.

Jedynie w wypadkach nagłych niecierpiących zwłoki mogą się interesenci zgłaszać u każdorazowego urzędnika dyżurującego, który urzęduje w Kasie do godz. 18-tej, a w niedzielę od godz. 9-tej do godz. 12,30 w poł.

Komisarz Zarządzający

(—) Jerzy Wodecki.

Podarki gwiazdkowe
po nadzwyczaj niskiej cenie jak :

futrzanę { płaszcz
czapki
dery
wory do nóg
kamizelki
kołnierze
peleryny kuczersk.

O. Weiland
Kuśnierstwo

Chojnice ul. Dworcowa 10.
Tel. 188. — Tel. 188.

Najlepszym podarkiem

gwiazdkowym

jest **aparat radiowy.**

Aparaty i materiały radiowy wszelkiego rodzaju kupuje się najkorzystniej i na dogodnych warunkach z ręki fachowca.

Warsztat
radio- i elektrotechniczny
Karol Wroczy-Rekowski
Chojnice, ul. Gdańska 21.

Kino Dźwiękowe - Nowości

Dzisiaj, w poniedziałek 7 bm. o g. 8.15
Poraz ostatni!

Operetka
Monte Carlo

W roli głównej:
Jeanette Mc Donald

We wtorek 8. bm. (Święto)
i w środę dnia 9 bm.

Film Akeji i Propagandy Katolickiej
„Lourdes - Miasto Cudów”
Cuda w Górach Massabielskich

Prawdziwe zdarzenia o rozgłosie
Wszehświatowym.

Seanse: We wtorek 8. bm. o godz. 12.15
6 i 8.15, w środę 9 bm. o 6 i 8.15

Monogramy

poleca
Księgarnia Dziennika Pomorskiego

Każdą ilość

zajęcy

po najwyższych cenach
kupuje
A. Stomiński,
Brusy Telefon 9.

Poszukuję

uczni

Jan Lella,
mistrz krawiecki
ul. Strzelecka 20.

7 pokojowe

mieszkanie
na parterze od 1. stycznia
1932 r. do wynajęcia.
Behrendt,
ul. Warszawska 13.

Pierwszorzędna
mąka pszenna
w trzech cenach,
cukier pudrowy
poleca

Albert Ludwig.